

bez TABU

G Ł O S S Z C Z Ę Ś L I W E J T R Z Y N A S T K I

NUMER

3

MARZEC

2010

W TYM
NUMERZE:

MDK 2010	2
Trzynastkowi zwycięzcy	4
Warsztaty plastyczne	4
Krzysztof Skórzyński w XIII LO	5
Fragmenty nagrodzonych prac	6
Wywiad z M. Sadkowską i Z. Kowalskim	7



Międzyszkolne Dni Kultury 2010



Małgorzata Bańkowska
Magdalena Ślarzyńska

W dniach 23, 24 i 25 lutego mogliśmy uczestniczyć w Międzyszkolnych Dniach Kultury. Tegorocznym tematem przewodnim była „Poezja Dźwięków” ze względu na to, iż rok 2010 jest rokiem Chopinowskim.

Tematyka tegorocznych konkursów i warsztatów dotyczyła więc motywów muzycznych w kulturze.

W tegorocznych MDK wzięło udział 15 szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych.

Łączna liczba uczestników to ponad 400 uczniów biorących udział w zaproponowanych przez naszą Szkołę warsztatach tematycznych i uczestniczących w 8 konkursach.

Nad przebiegiem konkursów czuwało jury. Byli to – Robert Kowalski, aktor Teatru Rampa – przewodniczący jury w konkursach: recytatorskim, wokalnym, instrumentalnym i teatralnym, Bogusława Ołowska – artystka plastyk, jurorka w konkursach plastycznych, Marta Chodorska – polonistka, jurorka w konkursie na prezentację multimedialną oraz Krystyna Dróżdż – polonistka, jurorka w konkursach literackich. Do składu jury zaprosiliśmy oczywiście nauczycieli – przedstawiciele szkół uczestniczących w imprezie.

WOLNY GŁOS

bez **Tabu**

SZCZĘŚLIWEJ TRZYNASTKI
nieregularnik szkolno-kulturalny

redaguje zespół: Małgorzata Bańkowska (skład komputerowy), Bogdan Czyżkowski, Maciej Daciewicz, Beata Gorczyńska, Krzysztof Jabłoński (film, fotografia), Żaneta Łapińska, Karolina Ponenta, Magdalena Ślarzyńska, Damian Wyszomirski (literatura).

opieka merytoryczna: Ryszard Klimko i Marta Chodorska





Podczas MDK odbywały się także warsztaty tematyczne: warsztaty literackie prowadzone przez prodziekana warszawskiej Polonistyki, doktora Tomasza Wroczyńskiego, warsztaty teatralne, prowadzone przez aktorów: Monikę Sadkowską i Zbigniewa Kowalskiego, warsztaty filmowe, które poprowadziła reżyser Kinga Lewińska, warsztaty medialno-dziennikarskie, które prowadził polonista i dziennikarz Ryszard Klimko oraz warsztaty plastyczne, przygotowane przez artystkę plastyka, Bogusławę Ołowską. W naszej kawiarence na gości czekał wyjątkowo Fryderyk Chopin umilający uczestnikom pobyt w kawiarence

grając utwory na swym fortepianie.

Finał Międzyszkolnych Dni Kultury 2010 odbył się 25 lutego w Domu Kultury „Świt”. Wtedy też zostali ogłoszeni laureaci i wręczono nagrody. Jury zwróciło uwagę na wysoki poziom konkursowych prac i występów. Nastąpiła też prezentacja najnowszego spektaklu Teatru PUNKT z XIII LO, „Skrzypka opętanego” oraz filmowy reportaż wykonany przez naszego absolwenta, który towarzyszył nam przez te 3 dni.

Wszystkim uczestnikom i realizatorom serdecznie dziękujemy i zapraszamy za rok!



Trzynastkowi zwycięzcy

Konkurs recytatorski

I – Cezary Klimkowski XIII LO
II – Maciej Daciewicz XIII LO
III – Mateusz Maranowski XIII LO
Wyróżnienie: Adrianna Cybulska XIII LO

Konkurs wokalny

Grand Prix – Karolina Bojanowska i Julia Mazur XIII LO
I – Ewelina Wojtkowska XIII LO
II – Monika Stypułkowska XIII LO
III – Jakub Kazimierczuk XIII LO

Konkurs instrumentalny

I – Agnieszka Sobota XIII LO
II – zespół „Fototapeta” XIII LO
III – zespół „MOK” XIII LO

Konkurs literacki na wiersz

I – Mateusz Kryczka XIII LO
III – Aleksandra Skibińska XIII LO

Konkurs literacki opowiadanie

I – Aleksandra Skibińska XIII LO
II – Jan Roszczypała XIII LO

Konkurs plastyczny

I – Magdalena Pierzynowska XIII LO
II – Aleksandra Skibińska XIII LO
II – Agnieszka Sosnowska XIII LO
III – Patrycja Arciszewska, Żaneta Majewska XIII LO
Wyróżnienie: Adrianna Cybulska XIII LO

Warsztaty plastyczne



Tegorocznym motywem wszystkich warsztatów była muzyka. Tak więc i na warsztatach plastycznych mieliśmy okazję poddać się wyobraźni i przelać dźwięki naszych dusz na kartkę papieru.

Najważniejsze w naszych dziełach był ruch. Tak jak płynie muzyka tak i nasze obrazy musiały być dynamiczne. Obrazy które najbardziej charakteryzują płynącą muzykę to pejzaże wiosenne, jesienne, zachody słońca, wiatry, kobiety w kształcie drzewa. Wszystko zależy od naszej wyobraźni.

Każda praca odzwierciedlała inną duszę, humor, wyobraźnię.

Myślę, iż każdy z nas powinien narysować kiedyś kilka kresek by ujawnić swoje uczucia, odzwierciedlić emocje, a kiedyś może będą one bardzo cenne.



Jak najwięcej powiedzieć - wywiad z Krzysztofem Skórzyńskim

Małgorzata Bańkowska
Magdalena Ślarzyńska
Patrik Kraszewski

MB, MŚ, PK: Kto był Pana wychowawcą?

KS: Pani Profesor Michalina Tryk – Majewska.

Jak ją Pan wspomina?

Bardzo miło wspominałam Panią Profesor. Jest to kobieta, która dyscyplinowała i pomagała każdemu. Kochana kobieta, absolutnie, ale bardzo wymagająca. Ja sam często miałem oceny niedostateczne z zachowania, ale ta kobieta pomogła mi przejść przez to liceum.

Zatem których nauczycieli z liceum Pan wspomina najmilej?

Pani Profesor Majewska, Tryk – Majewska, Kajkowska, Miszczyk, Czyżkowska, Pan Profesor Nowak. Ale napiszcie, że wszystkich, gdybym kogoś nie wymienił.

Czy nasza szkoła bardzo się zmieniła?

Wizualnie szkoła się nie zmieniła. Aczkolwiek kiedyś była bardziej w stylu rock'n'rollowym. Super nagłośnienie, dobry sprzęt – kiedyś tego nie było, mimo to często odbywały się koncerty, w szkole istniały 4 zespoły rockowe.

A czy działała wtedy jakaś gazetka szkolna?

Były raczej „podziemne” gazetki szkolne, które potem były rozdawane w szkole.

Gdyby mógł Pan przytoczyć jakąś najśmieszniejszą sytuację, która miała miejsce w naszej szkole...

Było ich wiele, np. szalik Legii na popiersiu Lisa – Kuli, „L-ki” rysowane na jego piersi, albo jak wynieśliśmy w 10 samochód Pani Dyrektor za róg szkoły, czy też w pojemnikach na mydło łądował płyn do mycia podłóg.

Wylądował Pan kiedyś na dywaniku u dyrektora?

Tak, czasem łądowałem na przysłowiowym „dywaniku” u dyrektora.

Czym Pan interesował się w młodości?

Polityką, sportem, społeczeństwem.

Zatem jaką drogę do kariery poleciliby Pan uczniom, chcącym pracować w zawodzie dziennikarza?

Aby nie zaniedbywali nigdy nauki oraz by dużo pisali. Na pewno nie można rzucać nauki, wiedza jest najważniejsza. Kiedyś, w przyszłości, pojawia się tzw. kompleks braku wiedzy.

Czy praca daje Panu satysfakcję?

Praca zawsze dawała mi i daje ogromną satysfakcję.

Czy jest coś o czym Pan marzył w sferze zawodowej?

Zawsze marzyłem o pracy w radiu. Do telewizji trafiłem przypadkowo, ale bardzo mi się tam podoba. Jeżeli chodzi o pracę w telewizji, marzyłem o jakiejś dużej stacji – jak TVN. Panuje tam niezwykła atmosfera. Teraz chciałbym zostać redaktorem naczelnym.

Czy nadal pojawia się u Pana trema podczas występów publicznych?

Nie, już nie. Kiedyś tak, ale obecnie liczy się dla mnie ilość przekazywanych informacji. Ważne jest, by jak najwięcej powiedzieć w danym czasie.

A jakie są Pana autorytety w zawodzie dziennikarza?

Ryszard Kapuściński – mistrz słowa, Tomasz Lis – dziennikarz i Konrad Piasecki z RMF FM.

Czy trudno jest pogodzić pracę dziennikarza z życiem rodzinnym?

Ciężko pogodzić pracę z życiem prywatnym. Pracuję od 9 do 20.30. Do tego mam żonę i dziecko. Ale pogodzenie tej pracy z rodziną nie jest niemożliwe do wykonania.

Czy nie ma pan poczucia, iż media zajmują się sprawami błahymi?

Media muszą się komercjalizować, trafiać do jak największej liczby odbiorców...



Fragmenty nagrodzonych prac

„Na Ziemi, od czasów jej narodzin władaly dźwięki; huk wybuchów, śpiew ptaków, szum morza... Odkąd pojawili się ludzie, powstały nowe tony. Tworzyli nową muzykę, najpierw bardzo prymitywną, która później rozwinęła się w niesamowite akordy, przedstawiające uczucia i przeżycia. Człowiek przy okazji wyprodukował wiele dźwięków ubocznych: hałas pracujących maszyn, szum samolotów, łomot upadających przedmiotów.

Pewnego dnia astronomowie odkryli na radarach spory obiekt latający.”

Małgorzata Heinrich
Szkoła Podstawowa nr 277

I miejsce

„Cześć, to ja. Za parę godzin masz ten zabieg, a potem będziesz jeszcze dochodził do siebie, więc nie będę mogła się pożegnać. Bo ja dzisiaj wychodzę ze szpitala. Nie będę się bawić w długie przemowy, powiem prosto: fajnie było przywracać cię do życia. To pasjonujące zajęcie. Zauważyłeś, że najbardziej podnoszą Cię na duchu dźwięki codziennego życia? Ja tak. Dlatego mam coś dla ciebie. Dam ci do prawej ręki, tylko ostrożnie. Aha, płyta. Nagrywałam wczoraj wszystko, co się wokół mnie działo – od obchodu pielęgniarek, przez obiad – po ciszę nocną. Przyniosłam ci odtwarzacz, więc jak będziesz chciał, to możesz go włączyć. Muszę iść, trzymam kciuki za Twoją operację, może jeszcze kiedyś się spotkamy. Trzymaj się!”

Dagmara Smykła
Gimnazjum nr 55 w Warszawie
I miejsce

Niepewność

Kiedy skrzyżują się miecze ciszy i dźwięku,
A ziemia ugnie się pod ciężarem moich grzechów
I stanę na rozdrożu pełna lęku,
Zawołam do Pana z siłą miechów.
Zawołam dźwięcznym jak nigdy głosem,

Z nadzieją na wysłuchanie.
Wiem, że Tve słowo mylić nie może,
Toteż miłe będzie moje czekanie.
O Panie! Wskaż mi słuszną ścieżkę
I chór aniołów ześlij proszę,
Bym poprzez mego życia resztę
Śpiewała hymn Twój gromkim głosem.

Weronika Rosłon

Gimnazjum nr 143 w Warszawie
I miejsce

Fryderyk

Siadał przy instrumencie,
Tak od niechcenia, powoli,
Klawisze naciskał i wszędzie,
Muzyką słuchaczy niewolił.
Gdy pierwszy raz jako dziecko,
Podszedł do fortepianu,
Buzię mu uśmiech rozjaśnił
I wiedział, że to jest to,
O czym od zawsze marzył.

Później ojciec spisywał,
Co małe dłonie tworzyły,
A damy w salonie słuchały,
A i panom łzy w oczach się szklily.
Po kilku latach, dorosły,
Wstrząsnął całą Europą.
Zjechał Niemcy i Paryż, i tam
Na zawsze już został.
Tylko serce wróciło
Do kraju, w którym dzieciństwo
Z młodością dane mu były.

Wśród wierzb, pól i pagórków
Jego muzyka do dzisiaj
Panie i Panów w salonach
O łzy w oczach przyprawia.
Gdy czasem usłyszę Chopina,
Mam w uszach krajobraz zagrany.
Mazowska, Łowicza i łąki
Usianej polnymi kwiatami.

Aleksandra Malinowska
Szkoła Podstawowa nr 84
I miejsce

Wywiad z Moniką Sadkowską i Zbigniewem Kowalskim

Czy praca z młodzieżą sprawia Państwu radość?

ZK: Tak, jest to pewnego rodzaju frajda.

Który raz są Państwo na MDK?

MS, ZK: Na Dniach Kultury jesteśmy po raz trzeci.

Co Państwo o nich myślą?

MS, ZK: Uważamy, że jest to świetny i oryginalny pomysł. XIII LO to pierwsza szkoła, w której spotkaliśmy się z czymś takim. Jesteśmy pozytywnie zdziwieni organizacją, podziwiamy także chęci młodzieży.

W którym roku kończyła Pani naszą szkołę i jak Pani ją wspomina?

MS: Szkołę skończyłam w roku 1999. Wspominam ją bardzo dobrze, to właśnie w liceum narodziła się moja miłość do aktorstwa. Niestety nie było wtedy stałego kółka teatralnego, nie było grupy.

Czy dużo zmieniło się w naszej szkole?

MS: Jest dużo tych samych profesorów. Nie było jednak wtedy Międzyszkolnych Dni Kultury, gazetki, koła teatralnego...

Których nauczycieli wspomina Pani najlepiej?

MS: Jest wielu takich nauczycieli, wielu z nich już odeszło z tej szkoły. Jednak bardzo miło wspominałam Panią Profesor Tryk-Majewską.

Kto jest dla Państwa aktorskim autorytetem?

MS: Nie mam konkretnych autorytetów, jest wiele osób, które podziwiam. Każdą z nich za coś innego. Uważam, że wzorem aktorstwa może być Małgorzata Braunek, która przedstawia ciekawy sposób bycia i gry aktorskiej.

ZK: Ja również nie mam konkretnych autorytetów. Lubię niektóre amerykańskie sławy, ale podziwiam też amatorów, którzy mają siłę, wyrazistość.

Co poradziliby Państwo uczniom chcącym powiązać swą przyszłość z aktorstwem?

MS, ZK: Jest wiele dróg prowadzących do zawodu aktora. Szkoła aktorska, teatralna nie jest konieczna, by wykonywać ten zawód. Należy się zgłaszać na różne castingi,

w miejsca, które pomogą rozwinąć swój talent. Z pewnością szkolne kółko teatralne jest pierwszym i odpowiednim krokiem do tego, by zostać aktorem.

Czy grają Państwo na stałe w jakimś teatrze?

MS: Gramy w różnych teatrach i rzadko razem. Nie jesteśmy przywiązani do konkretnego, jednego miejsca. Czasem jesteśmy zapraszani, bierzemy udział w różnych projektach, czasem sami je tworzymy. Ostatni projekt to przegląd piosenki aktorskiej zatytułowany „Fejs Bogu Dzięki”, którego reżyserem jest właśnie Zbigniew Kowalski.

ZK: Na ciekawych niestandardowego potraktowania piosenek zapraszamy do Centrum Łowicka już 18 marca.

Role teatralne najlepiej przez Państwa wspomniane to...

MS: Dla mnie rolą, którą najlepiej wspominałam była

postać małego chłopca grana w przedstawieniu „Bramy Raju” w Studium Teatralnym w Warszawie.

ZK: Największym scenicznym przeżyciem był dla mnie eksperyment polegający na spontanicznym monologu. Wychodząc na scenę, nie miałem w głowie wyuczonej roli, mówiłem całkowicie od siebie i swoją historię. Coś takiego nie zdarza mi się często. Było to bardzo ciekawe doświadczenie!



BEZ TABU

Jedyna taka szkoła!

Podręczniki w liceach to codzienność...

Ze szkolną rutyną zrywa, ceniona przez uczniów i nauczycieli w całej Polsce, seria podręczników „Wśród znaków kultury” autorstwa dwóch wybitnych polonistek XIII LO, metodyczek współpracujących z Wydziałem Polonistyki UW, Elżbiety Brandeburskiej i Barbary Wnuk-Gełczewskiej.

